Nr. 7 Tarnów dnia 12 lutego 1928. Rok IV.

# NASZ GŁOS

Cena egzemplarza 20 gr
Prenum. kwartalna: w Tarnowie 2·50 zł. na prowincji 3 zł.

Tygodnik polityczno-społeczny.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: TARNÓW, UL. SEMINARSKA 7.
WYDAWCA I ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR: JÓZEF PORĘBA.
Redaktor przyjmuje w dnie powszednie od godziny 4. do 5. po południu.
Konto P. K. O. Kraków 407.615.

Drobne ogłoszenia za słowo 15 groszy.
Ogłoszenia handlowe według obliczeń



Lista Katol. Unji gospodarczej Nr.

**30**

reprezentuje interesa wszystkich stanów: **rolnika, robotnika, mieszczanina i urzędnika.**

## Odezwa Katolickiej Unji Gospodarczej Ziem zachodnich do wyborców.

Wyborcy!

Dwa razy stawaliście w państwie polskiem do wyborów, ażeby wypełniając swoje prawo i obowiązek, wybrać posłów do sejmu i senatu. Tak pierwszy raz jak i drugi, sejm nie spełnił waszych życzeń.

Zamiast przedstawiać waszą wolę, stał się miejscem niszczących państwo walk partyjnych, brudnych spraw, słabego rządu i upadku gospodarczego kraju. Interes partyjny zmieniał i obalał rządy ze szkodą dla kraju, a z korzyścią dla przeciwpaństwowych czynników. Brak było ciągłości w budowaniu nowego państwa.

Dopiero silne wystąpienie marszałka Piłsudskiego, stworzenie niezależnego od sejmu rządu, pozwoliło Państwu wejść na właściwą drogę rozwoju.

Wybory do sejmu i senatu w dniu 4 i 14 marca 1928 r. mają wyrazić zaufanie szeregu tych warstw ludności dla rządów marszałka Piłsudskiego. Celem ich — danie państwu posłów i senatorów, którzyby wzięli na swoje barki odpowiedzialność za naprawę ustroju państwa i rzucenie podwalin pod rozwój gospodarczy kraju.

Katolicka Unja ziem zachodnich, skupiająca wszystkie klasy i zawody ludności na wielkich połaciach ziem zachodnich naszego państwa, idzie do wyborów po zwycięstwo następujących zasad:

1) Utrwalenie w życiu prywatnem i publicznem katolickich zasad i wskazań zawartych w liście księży Biskupów, duchowych przewodników Narodu.

2) Naprawy ustroju państwa przez stworzenie silnej i trwałej władzy Prezydenta i rządu a uzdolnienie sejmu do uchwalania rozumnych ustaw i wykonywania prawdziwej a nie partyjnej kontroli rządu.

3) Rozwoju gospodarczego kraju przez podniesienie wszelkiej wytwórczości, a głównie wytwórczości rolniczej warstwy włościańskiej, stanowiącej 70 proc. ludności państwa. Sejm przyszły musi przeprowadzić sprawiedliwą przebudowę ustroju rolnego, stworzyć podstawy długoterminowego kredytu rolniczego, dbać o rozwój oświaty ludowej, zawodowych organizacyj rolniczych.

4) Opieki dla gospodarczo słabych warstw robotniczych, rzemieślniczych i mieszczańskich. Sprawę rozwiązania nędzy mieszkaniowej po miastach, zapobieżenia bezrobociu i słusznych płac dla robotników, winien ostatecznie załatwić nowy sejm.

5) Zjednoczenia ludzi na polu gospodarczem i zawodowem, na zasadach chrześcijańskiej miłości społecznej, a nie walki klas.

6) Stworzenie silnego samorządu wsi, powiatów i województw dla dobra ludności i wypełnienia zadań państwa.

Pracy opartej na wyżej wymienionych zasadach podejmą się kandydaci katolickiej Unji ziem zachodnich. Nazwiska ich nie splamione, charaktery uczciwe. Znani z poświęcenia w pracy dla ludu, przyczynią się dla złamania niebezpieczeństwa komunistycznego i uwolnią kraj od warcholstwa rzekomych obrońców uciśnionych, szerzących jad nienawiści w zdrową duszę Narodu.

Wyborcy! Głosujcie po raz trzeci na ludzi, a nie na puste i fałszywie brzmiące hasła.

**Lista Nr. 30** przyniesie zwycięstwo: ładu i porządku w państwie.

Głosujcie na rządową listę Nr. **30** z ministrem obecnego rządu Romockim na czele.

**Katolicka Unja gospodarcza.**

## Sześciolecie rządów Ojca św. Piusa XI.

Cały świat chrześcijański, a również i Polska czci w uroczystych, dziękczynnych nabożeństwach i obchodach szóstą rocznicę doniosłego zdarzenia w życiu naszej wielkiej rodziny ludów katolickich, rocznicę obioru kardynała Achillesa Ratti'ego na papieża, która przypada na dzień 6-go lutego. W tym roku jednak z powodu „Tygodnia Trzeźwości" przełożono uroczystości na następną niedzielę t. j. na 12 go lutego.

Naród nasz ze szczególnem nabożeństwem, z serdeczną miłością dobrego syna do Ojca, z niezachwianą niczem wiarą, bo „semper fidelis" — „zawsze wierny" odnosi się i dziś do Stolicy Apostolskiej i do Tego, który już z kolei 258-my zastępuje światu całemu Chrystusa Pana na ziemi.

My Polacy ze szczególną miłością odnosimy się do obecnego Ojca św. Piusa XI. i również Jego szczególną cieszymy się miłością. Boć Ojciec św. Pius XI. jest tym, który w najgorszych chwilach naszej Odrodzonej Ojczyzny, kiedy to bolszewicki najeźdźca pukał do bram Warszawy łuną pożarów wsi i osiedli, jękiem rannych, westchnieniem konających, hukiem dział i szczękiem karabinów, niosąc zgubę i zniszczenie, jako poseł zmarłego papieża Benedykta XV. trwał na stanowisku, mimo że wszyscy inni przedstawiciele państw zagranicznych uszli z Warszawy, nie wierząc w zwycięstwo słusznej sprawy.

Ojciec św. Pius XI. wierzył niezłomnie w moc i potęgę opieki Królowej Korony Polskiej, Matki Bożej z Jasnej Góry i Tej, co w Ostrej świeci Bramie. Wierzył wraz z całym prawie narodem, że Ta Przemożna Pani i Królowa wyprowadzi Swój naród na jasne drogi i da mu zwycięstwo.

I nie zawiódł się Ojciec św. Pius XI. ani my na tej wierze, bo dnia 15-go sierpnia 1920 r. tak wielkie i niespodziewane zwycięstwo nasze wojska odniosły, że słusznie historja zwycięstwo to „Cudem Wisły" nazwała, widząc w tem wyraźną moc i opiekę Królowej Korony Polskiej.

Ojciec św. Pius XI. jest tym także papieżem, który niedługo po opuszczeniu granic naszej Ojczyzny otrzymał z woli Opatrzności Bożej tę najwyższą godność, jaką człowiek na ziemi dostąpić może, godność Namiestnika Chrystusa Pana i następcy św. Piotra.

Z nami więc był, kiedy zguba wisiała nad państwem i z nami cieszył się i radował, śpiewając po zwycięstwie „Te Deum laudamus". Poznał też dobrze nas i pokochał całem sercem. Dowodem tego są słowa wyrzeczone przez Ojca św., kiedy został obrany papieżem do naszych kardynałów ś. p. Dalbora i Kakowskiego: „W waszych osobach widzę Polskę, pozdrawiam ją i proszę jej synów, aby się za mnie modlili. Widziałem bowiem jak Polacy modlić się umieją. Podziwiam Polaków, kocham i kochać nadal będę drogą Polskę i za nią modlić nie przestanę".

Dalszym dowodem tej miłości, to konkordat, który mimo tego, że nie został oparty na takich zasadach, jakieby dla lepszego rozwoju Kościoła wyznaczyć należało, jednak przez Ojca św. został przyjęty w dowód tej ogromnej miłości Polski i naszego narodu.

Ojciec św. Pius XI. o tyle szczęśliwszym jest od Swego wielkiego poprzednika papieża Benedykta XV., że objął rząd dusz w chwili, kiedy zabliźniać się już poczęły rany zadane ludzkości przez wojnę światową. Jednak i Jego nie oszczędziły niezbadane wyroki Boże. Bo do dziś dnia Rosja, ten olbrzym wielomiljonowy jęczy i ginie pod rządami żydów i bolszewików, wydzierających ogniem i mieczem ludom rosyjskim wiarę w jednego Boga, a na drugiej półkuli, w Meksyku piekielni dobroczyńcy ludzkości, socjaliści z wodzem swym, krwawym Callesem na czele

za znak krzyża, za przyjęcie Komunji św., za odprawienie Mszy św. śmiercią i torturami karzą.

Lecz mimo tego, że serce Ojca św. przenika boleść i żal, to z drugiej strony jakaż radość i duma. Przecież to synowie i córy Kościoła, Jego najlepsze dzieci idą bez chwili namysłu, bez cienia wahania na śmierć męczeńską, pełną chwały z okrzykiem: „Niech żyje Chrystus —Król!“

I Chrystus Pan zwycięży w niedługim już czasie. Ojciec św. i my doczekamy się zupełnego triumfu Chrystusa Pana, bo Krzyż zapanuje tam, gdzie teraz czerwony posiew znaczy swój tan szatański.

Działalność Ojca św. już z samej istoty rzeczy obejmuje świat cały i na dobro obecnego Papieża zapisać należy zawarcie następujących konkordatów: z Polską, Litwą, Łotwą, Bawarją i „modus vivendi“ z Czechosłowacją. Już przygotowują się nowe konkordaty z Rzeszą Niemiecką, z Prusami, Rumunją, Jugosławją, Wirtembergją i Albanją.

Szczególną też opieką i zainteresowaniem otacza Ojciec św. Misje i ich działalność i idzie po ciężkiej, pełnej trudów i zaparcia się, a tak zbawiennej dla ludzkości drodze życia z hasłem: „Pokój Chrystusowy w Królestwie Chrystusowem“.

*Ar.*

# Listy kandydatów do Sejmu z listy Nr. 30

**w województwie krakowskiem.**

**Katolicka Unja gospodarcza** wystawiła w Zachodniej Małopolsce listy kandydatów w 5 okręgach wyborczych, a to:

### Okręg 43.

**Wadowice — Biała — Żywiec — Myślenice — Nowy Targ — Spisz — Orawa.**

**mandatów 7.**

Ks. prałat Jan Madej, dziekan, b. poseł;
Zajączek Edward, przemysłowiec i burmistrz Kęt;
Rudziński Marjan, rolnik;
Lorenz Józef, em. insp. szk.;
Suchoń Karol, rolnik;
Stojek Jakób, rolnik;
Jacina Jan, rolnik, Zakopane.

### Okręg 44.

**N. Sącz — Limanowa — Bochnia — Wieliczka.**

**mandatów 6.**

Stadnicki Adam, ziemianin;
Sadkiewicz Józef, prof. gimn.;
Lipowski Tadeusz, rolnik;
Gadek Piotr, rolnik;
Bajer Józef, rolnik;
Górski Tadeusz, rolnik.

### Okręg 45.

**Tarnów — Pilzno — Brzesko — Dąbrowa — Grybów — Gorlice.**

**mandatów 7.**

Ks. dr. Jan Czuj, profesor Uniw.;
Tadeusz Łubieński, prezes Zw. zaw. rolników;
Ignacy Starzyk, urzędnik pocztowy;
Józef Poręba, sekretarz Chrześc. Zw. robot.;
Jan Zych, rolnik;
Paweł Głowacki, rolnik.

### Okręg 46.

**Jasło — Mielec — Kolbuszowa — Tarnobrzeg — Ropczyce — Strzyżów.**

**mandatów 6.**

Greiss Bronisław, nauczyciel, b. poseł;
Horodyński Zbigniew, ziemianin;
Wiącek Wojciech, rolnik, b. senator;
Powrozek Stanisław, rolnik;
Nowicki Antoni, rolnik;
Misiołek Jan, rolnik.

### Okręg 47.

**Rzeszów, Jarosław, Przeworsk, Łańcut, Nisko.**

**mandatów 7.**

Lubomirski Andrzej, Zacios, Komorowski, Wańczyski, Wcisek, Sokołowski, Pieniążek Tomasz, Olech, Pieróg.

# Ruch wyborczy za Kat. Unją gospodarczą Nr. 30.

**W Tarnowie**. Dnia 5 b. m. odbyło się zebranie **Chrześć. Związku dozorców domowych**, na którem po omówieniu sytuacji wyborczej przez ks. Patrona Rzepkę, p. red. Porębę, p. sekr. Turka, p. Wolaka i Witka uchwalili zebrani głosować na listę Kat. Unji gospodarczej Nr. 30.

Tego samego dnia oświadczył się za katolicką trzydziestką **Związek wdów po poległych** w tej nadziei, że posłowie z tej listy poprą w przyszłym sejmie słuszne żądania wdów i sierót po poległych w wojnie światowej mężach i ojcach.

Równocześnie odbyły się zebrania w różnych wioskach w całym powiecie.

I tak w **Ostrowie** nad Dunajcem i w **Zaczarniu** odbyły się zebrania Związku zawodowych rolników, które wszędzie opowiadają się za trzydziestką, jako listą, na której stoją kandydaci—czlonkowie Związku zawodowego rolników

Dnia 5 b. m. został przez Witosa zwołany wiec **w Zalasowej**. Wiec ten został opanowany przez Związek zaw. rolników. Przepełniona sala nie życzyła sobie referatu Witosa. Wygłosili natomiast referaty gospodarcze p. Froncz i Leśniewski. Uchwalono tam następujące rezolucje:

1) hołd p. Prezydentowi i p. marsz. Piłsudskiemu;

2) votum zaufania kandydatom listy Katol. Unji gospodarczej Nr. 30 a w szczególności ks. dr. Czujowi i p. Łubieńskiemu;

3) zebrani uchwalili głosować w dniu 4 marca na Nr. 30;

4) zebrani wyrażają potępienie liście Witosa, ponieważ dotychczas przyniósł rolnictwu tylko szkody.

Te same rezolucje uchwalone zostały w tym samym dniu na wiecu Witosa **w Ryglicach**.

Z ramiemia str. kat.- ludowego urządził ks. dr. Czuj wraz z p. Starzykiem dnia 2 bm. wiec **w Szczucinie** i dnia 5 lutego p. Starzyk sam wiec **w Woli Rzędzińskiej**, gdzie ludność masowo opowiedziała się za listą katolicką Nr. 30, a również i kandydat z Nr. 1. p. Paw, nacz. gminy w Woli Rzędzińskiej.

# Niektóre błędy polityczne w naszym okręgu wyborczym.

(Życzliwa krytyka.)

Otrzymaliśmy z okolicy bardzo trafne uwagi, które drukujemy w całości.

Za niedługo rozegra się zacięta walka wyborcza do Sejmu i Senatu w Okręgu 45-ym, do którego należą powiaty: Brzesko, Dąbrowa, Tarnów, Pilzno, Grybów i Gorlice. Do walki tej staną przedewszystkiem: **1) Piastowcy z Witosem** na czele; **2) Bloki Bezp. Współpracy z Rządem** t. j. a) **Polskie Stron. katolicko-ludowe** ze Związkiem zawod. rolników i chrześć. związkami robotn.—czyli t. zw. Katolicka Unja Gospodarcza Nr. 30 z X. Dr. Czujem na czele — i b) **Zjednoczenie ludowe Bojki** — razem z innemi stronnictwami. A również socjaliści i żydzi postawili swe listy.

Na samym początku musimy sobie jasno i otwarcie powiedzieć, że widoki walnego zwycięstwa i wielkie szanse wygrania na wsi — ma jeszcze Witos — mimo zwalczania i „prześladowania“ ze strony rządu i mimo, że na stronę Bojki przeszła znaczna część piastowców. Ci pseudo-bojkowcy zakapturzeni i ukryci, na „komendę i rozkaz“ przerobieni na „rządowców“, głosować będą w znacznej mierze napewno za Witosem. Nie trzeba się łudzić! Nie trzeba być optymistą, ani wielkim politykiem! Witos agituje po wsiach spokojnie, alo skutecznie albo sam bezpośrednio, albo też przez swych mężów zaufania!

1. Władze nasze, zamiast poprzeć w naszym okręgu wyborczym **tylko i wyłącznie P.S.K.L (Pol. Stron. katol.-lud.)**, które od dawna walczyło z Witosem, zezwoliło niepotrzebnie na organizowanie nowych partyj, chociaż te partje **w tym okręgu nie mają racji bytu**, ani widoków zdobycia mandatów.

To zasadniczy błąd polityki rządowej w tym okręgu!

2. Drugim błędem — to kiepski **dobór agitatorów**, którzy do niedawna byli najwierniejszymi i najzagorzalszymi zwolennikami p. Witosa; a niektórych nawet umieszczono na liście Bojki (n. p. Jarosza, wójta z Janowic).

Tym agitatorom lud na wsi i w mieście nie chce wierzyć — jako ludziom — jak mówią o słabych i chwiejnych charakterach. Ci agitatorzy mają nadzwyczaj utrudnioną pracę i agitację polityczną:, posądzają

# Spór narodów o Pochodzenie Papieża Piusa XI.

Niedawno w prasie włoskiej interesowano się żywo sprawą pochodzenia Ojca św. Piusa XI. Zainteresowanie to było wywołane artykułem „Koelnische Zeitung“, która starała się wykazać, że obecny Papież ujawnia w swej psychice szereg rysów, świadczących niby o niemieckiem pochodzeniu jego przodków.

Dyskusję na ten temat rozpoczął niemiecki biograf Piusa XI., Ks. dr. Maks Birnbaum, który widzi wpływ północnego, niemieckiego ducha na przodkach obecnego papieża i na samym Ojcu św. w całokształcie Jego duchowej istoty i w cechach uczuć kosmopolitycznych, sprzecznych rzekomo z rdzennie włoskim sposobem myślenia.

Nie mówiąc już o dokumentach genealogicznych, które przeczą niemieckiej hypotezie, należy wprost napiętnować megalomanję niemiecką, która już tyle razy próbowała wmówić całemu światu, iż szereg wybitnych uczonych i artystów zawdzięcza swe stanowisko pochodzeniu niemieckiemu, tak jakgdyby inny naród nie mógł wydać ludzi wielkich duchem, czy umysłowością. Dość wspomnieć o przywłaszczaniu sobie przez Niemców naszego Kopernika i Stwosza.

Aby upozorować swą hypotezę opierają ją Niemcy na niekonsekwentnej przesłance, że ród Rattich, z którego się wywodzi obecny Ojciec św. ma za swą ojczyznę Lombardję, która w ciągu kilku wieków była pod rządami cesarstwa niemieckiego i Habsburgów.

Otóż badania genealogiczne prof. Gino Bernocco z Cherasco, przeprowadzone nad rodziną Rattich, a potwierdzone niejako ze strony Watykanu przez umieszczenie ich w osobnym numerze „Osservatore Romano“ z 25 grudnia 1925 r. stwierdzają, że rodzina Rattich nie jest niemieckiego pochodzenia i że od pierwszego posiadacza tego nazwiska, Giacomo Antonio Ratti (1389—1414) do Francesco Ratti (1823—1881), ojca obecnego Papieża, upłynęło 14 pokoleń. Piemont zaś nigdy nie stał pod wpływem niemieckim, raczej pod etnologicznymi wpływami staroceltyckiej rasy.

Powyższe spory, będące zresztą wcale nieszkodliwym wyrazem międzynarodowej emulacji kulturalno - religijnej, są tylko jaskrawym dowodem, jaką popularnością i miłością cieszy się Pius XI wśród wielkiej rodziny chrześcijańskiej.

Skoro już mowa o narodowości Papieża to warto przypomnieć, że nierównie większe prawo przyznawania się do duchowego pokrewieństwa z Papieżem mieliby Polacy, pamiętający dobrze. jakto Pius XI, jeszcze jako Nuncjusz Apostolski w Polsce po otrzymaniu sakry biskupiej w katedrze warszawskiej p wiedział: „Jestem polskim biskupem“, albo, jak wyznał, że gdyby nie był Włochem, to chciałby spocząć w polskiej ziemi, bo tak go ujęła głęboka, szczera, serdeczna pobożność ludu polskiego itd.

Wówczas to prasa niemiecka widziała „zapędy szowinistyczne“ w tem, a także kiedy w czasie zjazdu katolickiego na Śląsku w r. 1924 lud polski wznosił okrzyki „Niech żyje polski Papież!“, czyniła z tego powodu zarzut Ks. Kardynałowi Prymasowi Hlondowi, ale do siebie nie myśli stosować tej samej miary.

Zapomnieli widać Niemcy, że Ojciec św. jest Ojcem całego chrześcijaństwa i stąd ogólnoludzkie, katolickie pierwiastki duchowe psychyki papieża Piusa XI. pomieszali z wybujałym, czysto niemieckim partykularyzmem, dopatrując się w uczuciach prawdziwie katolickich niemieckiego podłoża narodowościowego.

—o—

ich bowiem o zdradę, zaprzedanie się... o chęć karjery, o chęć zemsty osobistej i zaspokojenie swoich egoistycznych i wygórowanych ambicyj.

Namnożyło się moc prowincjonalnych „wielkości“, nieraz o smutnej i zaszarganej przeszłości! Każdy chce być posłem (o ile nie odrazu ministrem) a przynajmniej umieszczonym na liście, choćby na 10 ym miejscu... Co chałupa, to kandydat na posła!

Tym i owym, mimo, że wiją się jak bluszcz koło tronu p. Marszałka, — mimo, że na ustach ich rozbrzmiewa ustawicznie. a czasem i bezmyślnie: „Niech żyje p. Marszałek Piłs...“ (p. X z T. każe wznieść okrzyk na cześć Marsz. Piłsudsk., gdy „zebrani, nie mogąc się doczekać przybycia zwołujących“ (tak donosi „Słowo Tarnowskie“ dnia 8/I 1928 r.) („ni przypiął — ni przyłatał“) — zapewne ani sam p. Piłsudski, ani też nikt rozsądny nie wierzy w szczerość neo - konwertytów.

Nawrócenie się, przejście — względuie ucieczka z obozu p. Witosa — uważana bywa tu i ówdzie nieraz za bohaterstwo, za heroizm, choć u ludzi zwyczajnych — uchodzi to za zwykłe tchórzostwo, słabość charakteru i brak przekonań politycznych. Skierowanie listu otwartego do p. Bojki — miało — w myśli niejednego osobnika — stworzyć takiemu konwertycie politycznemu do karjery a nieraz może i zaufanie u sfer rządowych. Do obozu sanacji, pod sztandar Bloku rządowego zaciągnęła się cała plejada małych ludzi, którzy przy lada sposobności — porzucą te szeregi, (jak nieraz zaznaczali i na wiecach się im mimowoli wyrwało co myśleli w sercu) — i znowu ci malkontenci złączą się ze silniejszymi i podpiszą deklarację contra rządowi, zgłaszając swój akces do partyj — więcej obiecujących.

Władze nasze, decydujące czynniki rządowe — powinny dobrze przesiać tych ludzi i zrobić przegląd niektórych jednostek „sanacyjnych“, które w czasie przewrotu majowego — a nawet do niedawna głosiły po ulicach i rozsiewały różne plotki, (chwytane rzekomo przez radjo) na niekorzyść p. Marszałka Piłsudskiego.

„Nawróceni“ dezerterzy z obozu Piasta i z innych partyj — czyli t. zw. „czwarta brygada“, jeśli już tak być musi — powinni agitować w okręgach dalszych, gdzie ich ludność nie zna, bo tutaj ich praca, trudy i wysiłki — zdaje się — są daremne.

3. Władze nasze popełniły gruby błąd — i w tem, że **zaufały nieraz jednostkom mało wartościowym** i bez wpływów, ludziom — czarnym — jak węgle — i dały się im zupełnie w niejednym wypadku może — opanować. Te znienawidzone jednostki, (z którymi nikt poważny się nie liczył, które nie cieszyły się żadną popularnością wśród mas ludowych, tylko same reklamowały się na zgromadzeniach, wiecach, lub w prasie, uzurpując sobie patent rządowców“), urabiały jak najgorszą opinję ludziom zacnym, szczerze i lojalnie oddanym Rządowi, myślącym kategorjami państwowemi — i chcącym popierać ten Rząd — (jako jeden z dotychczasowych — najlepszy) — we wszystkich szlachetnych poczynaniach i zamierzeniach — a urabiały złą opinję **przez złe informacje i rzucanie kalumji** na tych na których Rząd zawsze liczyć mógł i może — a czyniły to rozmyślnie w tym celu, by siebie wywyższyć i zrobić jaką karjerę.! (n. p. zostać posłem, lub choćby starostą w Tarnowie.... Jeden pan n. p. rozpuszczał podobno takie wieści w 7 in dziennikach warszawskich, że ma zostać po wyborach starostą w T....)

To był błąd, który zaniedługo może się strasznie pomścić przy obecnych wyborach do Sejmu na niekorzyść naszego rządu i państwa — Słuchanie i uleganie złym informatorom — wpłynie niezawodnie ujemnie na wyniki wyborów!

4. Dalszym błędem — to szalona i **hałaśliwa nagonka** na piastowców — i **wiece publiczne przy asystencji policji państw.**, gdzie krzyczano obok „Niech żyje Piłsudski“ również: „Niech żyje Witos“... (W jednej wsi — piastowcy wszyscy wyszli ze sali z wiecu politycznego — zostawiając tylko agitatora z policjantem, mówiąc, że sami potrafią sobie mądrze pogadać i umówić się na kogo głosować).

Naszem zdaniem — lepiejby było urządzać cichą, rzeczową i spokojną agitację przez ludzi, niezaangażowanych politycznie, albo przynajmniej niezbyt zaangażowanych, lub przez agitatorów obcych — i przekonywać lud, że Witos, aczkolwiek wybitnie zdolny człowiek — nie umiał sobie jednak dobrać ludzi, nie umiał uszanować nieraz uczuć katolickich, przez co zraził sobie grubo społeczeństwo Katol. — nie umiał rządzić — popierając jedną tylko klasę i to nawet tylko wójtów i bogatych chłopów — a nie dbał, albo mało się troszczył o biedny lud — i dał sobie wyrwać władzę z rąk; nadęty pychą pchał się na najwyższe stanowiska etc. — a zatem teraz niechże spocznie spokojnie i uczy się jeszcze rządzić...

Lud nasz spokojny — walki z rządem — ani p. Piłsudskim nie chce i nie życzy sobie...

Agitatorzy rządowi powinni wykazywać, co dobrego zrobił dotychczas Rząd p. Marszałka, ... i jak zagranica ufa obecnemu Rządowi..... Cicha agitacja więcej trafia do przekonania, wytrąca broń przeciwnikowi, nie rozjątrza, nie roznamiętnia i nie pobudza strony przeciwnej do tem intezywniejszej pracy agitacyjnej.

Rząd — chcąc odnieść zwycięstwo w naszym okręgu — musi te błędy naprawić, musi przynajmniej na liście (Be—Be) umieścić ludzi zacnych, uczciwych katolików, inteligentnych i sprawiedliwych — a o ile już dziś zapóźno i fizycznie niemożliwem obecnie — trzeba wytężyć wszystkie siły, użyć swych wpływów i poprzeć Stron. katolicko - ludowe, które szczerze popierało i popiera obecny Rząd p. marszałka Piłsudskiego i oświadczyło gotowość współpracy z rządem dla dobra Kościoła i Państwa.

A zatem — niech Rząd, niechże i społeczeństwo nasze katolickie — w imię solidarności poprze listę katolicko-ludową kandydatów na posłów Nr. 30!

Ani P. P. S. ani lista Bojki Nr. 1. ani lista żydowska w tym okręgu wyborczym niema żadnych widoków powodzenia i przeforsowania swych kandydatów.

Obowiązkiem każdego katolika jest poprzeć listę rządową S. K. L. Nr. 30, która i swoim programem i doborem osób daje wszelkie gwarancje rzetelności i uczciwości.

Bóg i Ojczyzna woła do Was, drodzy Rodacy, zwłaszcza w dzisiejszej chwili — byście wszyscy poparli P. S. K. L. — Nie dajcie się bałamucić różnym agitatorom i nie przyjmijcie innych numerów, tylko Nr. 30! Idźcie do urny wyborczej dnia 4 marca wszyscy oddajcie głos według sumienia katolickiego na listę N. 30!

Najlepiejby było wycofać listę Nr. 1., gdyż ta lista — jak się słyszy tu i ówdzie — nie posiada żadnych szans i sprowadzić może tylko niepożądane rozbicie i ułatwić zwycięstwo Piastowcom, a może Żydom, lub socjalistom, na czem ucierpi najwięcej prestiż Rządu.

Jest to życzenie szerokich mas katolickich, lojalnych i życzliwych obecnemu Rządowi. Być może że to jest tylko głos wołający na puszczy, ale najbliższa przyszłość okaże, kto miał słuszność i kto skompromitował Rząd. W każdym razie katolicy ze stron. S. K. L. głosować będą solidarnie na listę rządową Unji katolickiej Nr. 30.

*Obserwator Efjot.*

Alkohol odurza i wytwarza sztuczne pragnienienie dalszego picia i to coraz częstszego lub też coraz silniejszych napojów. Stąd wielu ludzi o słabej woli niespostrzeżenie przechodzi od umiarkowanego do nieumiarkowanego picia. To też nie ufaj sobie, stroń od kieliszka, nie nakłaniaj innych do picia.

---

*W. AR.*

# Gimnazjum ośmio- czy pięcioklasowe.

(Ciąg dalszy).

Tu trzeba będzie oprzeć się na jedynie racjonalnej podstawie, to jest na psychologji dziecka w różnych latach życia, bo od tego zależy stosowanie rozmaitych planów i metod nauczania.

I tak dziecko w pierwszych latach szkolnych jest nawskróś dogmatycznie usposobione; co „Pan“ powiedział jest święte i niewzruszone. Nienasycone przy wchłanianiu różnych przeważnie nowych dla niego form przyrody, cieszy się ich barwą, kształtem, wonią, wielkością lub małością, znajduje obfity pokarm dla swej bujnej fantazji i wierny równie dobrze w realność fantastycznych utworów jak sfinksy lub syreny, jak i rzeczywistych egzotycznych zwierząt i roślin. Obserwuje jednak różne objawy życia i zjawiska natury, jakkolwiek je tłómaczy sobie sposobem Greków u Homera, bo przeżywa w sobie ówczesną epokę piękna. Dostarczanie dziecku odpowiedniego materjału przy nauczaniu byłoby bardzo korzystne, co zresztą się robi przy nowych metodach. Dziecko o wszystko się pyta, chce do każdego interesującego go zjawiska znaleść objaśnienie, niekoniecznie zresztą ścisłe, żąda nazwy każdej pięknej rośliny, czy motyla, owada lub muszki itp. i to mu wystarcza.

Od 10 do 12 roku życia (oczywiście przeciętnie inteligentne) wchodzi w okres zainteresowań specjalnych i konkretnych; możnaby ten czas nazwać epoką monografji. W naukach przyrodniczych interesują go sposoby życia zwierząt, roślin, w geografji podróże, w historji biografje znakomitych ludzi, zwłaszcza wielkich podróżników, zdobywców. Wtedy też pojawia się silnie pociąg do lektury o krajach egzotycznych, chęć ich zwiedzenia. U wielu dzieci w tym czasie także wytwarza się zamiłowanie do gramatyki, (prawdopodobnie będą to przyszłe umysły abstrakcyjne, które później chętnie studjują matematykę, filozofję itp.) Rozumowanie jednak dziecka w tym czasie nie jest jeszcze wyrobione, a przynajmniej nieustalone, nie umie stworzyć sylogizmu, a nie zawsze go rozumie, przy dowodzeniu nie zdaje sobie z tego sprawy, że nie można uważać za pewne to, co dopiero ma być udowodnione, a elementa uczuciowe silnie wypływają na tok rozumowania.

Od 13 do 15 roku życia przychodzi okres zainteresowań abstrakcyjnych ale jeszcze prostych. Myśl zaczyna się stawać naukową ale czysto empiryczną. Dziecko zaczyna rozumieć znaczenie indukcji i posługiwać się nią, ale jego indukcja ma ścisły związek z rzeczywistością konkretną. Rozumieć zaczyna, że położenie geograficzne kraju ma wpływ na klimat, ten znów na roślinność danego kraju i faunę, od których zależy sposób życia mieszkańców, rozwój przemysłu, a dalszym ciągu obyczaje i kultura danego narodu, a nawet religja.

Jest to także czas zamiłowania do systematyki. Podczas gdy dawniej wystarczało mu wchłaniać w siebie obrazy różnych form przyrody, to teraz już zaczyna wprowadzać pełen ład w tej różnorodności, chce nad nią do pewnego stopnia zapanować. Jest to także czas kolekcjonerstwa owadów, roślin, czy marek pocztowych, które chce mieć możliwie kompletne, ale posortowane według rodzin krajów, rozróżnia egzemplarze rzadsze od okazów pospolitych itp. Dobra pamięć w tym czasie sprzyja tego rodzaju systematyce, bez wysiłku zapamięta różne nazwy, sorty itp. ale musi je koniecznie znać. Jest to też czas najlepszy do uczenia się obcych języków, różnych reguł i wyjątków gramatycznych, nazw geograficznych, bo cieszą go jakieś niezwykłe nazwy, dźwięki. Budzi się także zmysł krytyczny, gdyż dziecko zaspokajając swą wiedzę szczegółową, zaczyna poznawać, że nie zawsze kolega, nawet nauczyciel znają te szczegóły, że w jednej książce jest inaczej niż w drugiej itp.

Nareszcie w wieku od 16 do 18 roku zaczyna młodzieniec wznosić się do rozumienia czysto abstrakcyjnych, myślowych kompleksów, jak filozofja, socjologja, psychologja, teorje matematyczne i zaczyna rozumieć i zagłębiać nowożytne kulturę. (Zobacz Biulletin International Nr. 2 r. 1925).

Te badania nad rozwojem duszy dziecka są stosunkowo nowe, ale ktokolwiek zna plany starego gimnazjum klasycznego, naszego, odrazu pozna, jak głęboką była intuicja pedagogiczna ich twórców, gdyż ułożone były jakby w myśl tych wskazań, co niezawsze się da powiedzieć o dzisiejszych programach.

Jeśli teraz opierając się na tych danych psychologicznych, chcielibyśmy rostrzygnąć kwestję: czy trzy najniższe lata dzisiejszej szkoły średniej oderwać i przenieść je do szkoły powszechnej, musimy wyjść ze słusznego chyba założenia, że żaden z tych trzech etapów rozwoju umysłu nie powinien być rozerwany, tak aby początek jego wypadał na szkołę powszechną, a dalszy ciąg na szkołę średnią. Dotyczyłoby to drugiego stadjum od 13 do 15 roku, który przypadłby częściowo na oba rodzaje szkół. Oczywiście przeniesienie dziecka w nowe otoczenie i to jeszcze w epoce rozwoju organizmu, która wymaga zabezpieczenia dziecka od wstrząsów psychicznych, nie mogłoby być absolutnie korzystne. (Nawiasem mówiąc, przepisy hygieny szkolnej dużo mówią o szanowaniu dziecka w okresie przejściowym, ale przy układaniu programów szkolnych zupełnie się o tem nie pamiętą).

C. d. n.

# Baczność Wyborcy!

Stosownie do art. 43 ordynacji wyborczej do Sejmu zostały wyłożone, ostatecznie ustalone i zatwierdzone przez okręgową komisję wyborczą spisy wyborców do Sejmu i Senatu w czasie od dnia 9 lutego przez 5 dni, tj. do dnia 13 lutego włącznie do publicznego przeglądu w lokalach urzędowych obwodowych komisyj wyborczych, w których reklamacje wnoszono.

Przeglądanie spisów wyborców odbywać się będzie między godziną 12 a 6 wieczorem.

Prawo przeglądania spisów wyborców uprawnia także do robienia notatek i wyciągów ze spisów w sposób nieuniemożliwiający innym osobom przeglądanie.

Stosownie do art. 42 ordynacji wyborczej do Sejmu w zatwierdzonych obecnie spisach wolno czynić poprawki tylko na mocy wyroku sądu najwyższego, a zatem obecnie żadne więcej reklamacje i sprzeciwy, względnie zażalenia, przyjmowane nie będą.

# Listy.

**Tuchów.**

### Wynik wybrów do Rady gminnej.

W styczniu b. r. odbyły się u nas wybory do Rady gmin. Całkowite zwycięstwo odniosła lista, na czele której stał ks. Jan Fortuna, tutejszy katecheta i p. Foltyński, aptekarz; we wszystkich bowiem kołach mimo szalonej agitacji — jakiej dotychczas Tuchów nie widział — zdołała ta lista przeprowadzić swoich kandydatów.

Zupełną porażkę, jakiej dotąd nie notowano poniosło t. zw. »Koło mieszczańskie«, które podobno chełpiło się, że pociągnie za sobą 92% tutejszej ludności.

Uznanie słuszne i pochwała należy się tutejszym Panom Obywatelom, za to, że nie dali się zbałamucić!

Opozycja wniosła protest do Województw, zarzucając różne usterki, nic nie znaczące i nie mogące unieważnić wyborów.

Przy sposobności — nieco później — o tych wyborach więcej napiszemy.

*Obywatele tuchowscy.*

**Brzesko.**

### Prośba do p. Burmistrza dr. Brzeskiego.

Na rynku siennym przy realności p. Tekli Właściszewskiej znajduje się gnojowisko, niezakryte, jak gdzie w Pipidówce, albo na wsi za górami i lasami. W lecie — a nieraz i w zimie — sączy się rynsztokiem cuchnąca gnojówka, wydając smród i fetor niemożliwy.

Czyżby przepisy higjeny, czyżby przepisy sanitarne nie obowiązywały p. W. Coby powiedniał na to p. Minister Składkowski. Coby powiedział p. Starosta, o którym wiemy, że lubi wzorowy porządek w mieście. Coby powiedziała na to latająca komisja wojewódzka, gdyby tam przypadkiem zajechała?

Dziwi nas tylko cierpliwość sąsiadów, którzy od dawna nic nie reagują na to...

Tą drogą prosimy b. uprzejmie p. burmistrza o wglądnięcie i wydanie odpowiedniego zarządzenia — i sądzimy, że ta sprawa — bez odnoszenia się do władz wyższych — będzie ku ogólnemu zadowoleniu pomyślnie załatwiona.





### PODZIĘKOWANIE.

Walne zebranie członków Chrześć. Zw. Dozorców Domowych, które się odbyło dnia 29 stycznia b. r., uchwaliło złożyć tą drogą Wielmożnemu **Panu Radcy Dr. Franciszkowi Zarembie** za Jego pełne oddania się prowadzenie spraw Chrześć. Zw. Dozorców Domowych i za opiekę prawną szczere podziękowanie i uznanie.

*Chrześć. Związek Dozorców Domowych.*

# Wystawa przeciwalkoholowa.

Staraniem Diecezjalnego Komitetu propagandy »Tygodnia Trzeźwości« została otwarta w ubiegłą niedzielę o godzinie 11 tej rano w sali X.X. Misjonarzy przy ochronce św. Józefa „Wielka wystawa przeciw koholowa“. Wystawa jest bardzo bogata bo posiada przeszło 100 obrazów ilustrujących zgubne skutki płynące z używania alkoholu i prócz tego szereg broszur i dzieł dotyczących alkoholizmu.

Otwarcia wystawy dokonał prezes Komitetu, prezydent Sądu, p. dr. Kruczkiewicz przy udziele ks. prałata Dr. Mysora, ks. radcy Dr. Stanczykiewicza, ks. wicerektora Rzepki, ks. prof. Dr. Reca, p. red. Poręby i dość licznego grona zaproszonych gości i przygodnych widzów.

Wystawa wzbudziła bardzo wielkie zainteresowanie naszej młodzieży i wojska bo jak dotychczasowa statystyka wykazuje wystawę zwiedziło 1006 żołnierzy z 5 go pułku Strz. Konnych i 16 p. p. oraz 2305 uczniów i uczenic szkół powszechnych i średnich.

Fachowy kierownik wystawy p. Mikołaj Skiba wygłosił przy tej okazji 7 wykładów na temat zgubnych skutków działaniu alkoholu na ustrój i duszę człowieka do wojska i 15 wykładów dla młodzieży szkolnej.

Prócz wojska i młodzieży szkolnej wystawę zwiedziło szereg osób z grona profesorskiego i nauczycielskiego, oraz szereg osób z inteligencji miejscowej, wśród których zauważyliśmy p. inż. Okonia, p. dr. Potoka i innych.

# Kronika.

BIURO OKRĘGOWEGO KOMITETU WYBORCZEGO KATOLICKIEJ UNJI GOSPODARCZEJ (listy Nr. 30) znajduje się w lokalu Chrześć. Związków zawodowych w Tarnowie, Seminarska 7.

TARNOWIANIE JAKO KANDYDACI NA LISTACH. Podane przez nas w ostatnim numerze listy wyborcze należy uzupełnić tem, że inwalidzi w okręgu tarnowskim nie wystawili osobnej listy, ale wystawili listę wspólną ze Stojałowczykami i z ramienia inwalidów jest na drugiem miejscu tej listy radny miejski p. Wilczyński Ignacy. Z Tarnowian kandyduje też prof. Kautzki Karol na trzeciem miejscu listy Nr. 1 w okręgu Tarnobrzeg—Mielec—Ropczyce—Jasło. Prof. Kasper Ciołkosz postawiony jest na piątem miejscu listy PPS. do senatu z woj. krakowskiego.

LICZBA WYBORCÓW W TARNOWIE po uwzględnieniu reklamacyj i uzupełnieniu list wyborców wynosi do Sejmu 21.677 uprawnionych, a do Senatu 14.140 uprawnionych. W całym powiecie ma prawo głosowania do Sejmu 61.385 osób, a do senatu 41.225 osób.

UL SEMINARSKA (PIŁSUDSKIEGO) będzie z wiosną brukowana kostką podobnie jak ul. Wałowa i Krakowska. Stoi to w związku z przygotowaniem się do uroczystości sprowadzenia zwłok gen. Bema.

HODUROWCY PRZECIW RZĄDOWI. Z Bydgoszczy, Krakowa i innych miejscowości, gdzie za gnieździli się hodurowcy donoszą, że sekta ta oświadcza się wszędzie, iż przy wyborach odda głosy na P. P. S., mimo że od tego rządu doznali wiele życzliwości. Znając tarnowskich hodorowców, wiemy dobrze, że i tu oddadzą głosy tylko socjalistom.

ZWINIĘCIE URZĘDU CELNEGO W TARNOWIE. W Numerze 4 „Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu“ ukazał się komunikat o zwinięciu urzędu celnego I klasy w Tarnowie. Kolejno celne agendy tego urzędu przekazano urzędowi celnemu w Krakowie, zaś dla spraw pocztowo celnych zorganizowano w Tarnowie ekspozyturę pocztowo-celną, podporządkowaną urzędowi celnemu w Krakowie. (Zwinięcie urzędu celnego w Tarnowie nastąpiło faktycznie w dniu 30 listopada 1927 roku).

DO WIADOMOŚCI ŚWIETNEGO MAGISTRATU! Otrzymaliśmy korespondentkę z następującą treścią: Urzędnicy kolejowi, pocztowi, z Urzędu skarbowego i podatkowego, Kasy Chorych, oraz uczniowie i uczennice — spieszący rano do biur i szkół — proszą Świetny Magistrat — by raczył choćby szutrem wysypać ulice wzgl. trotuary pełne błota — w ul. Przecznicy Chyszowskiej, Krasińskiego i sąsiednich. Petenci nie mają czasu dla szukania bitych trotuarów ani też pieniędzy na pojazdy. Z.

JUŻ CZAS SKŁADAĆ PODANIA O ODROCZENIE SŁUŻBY WOJSKOWEJ. Dnia 15. lutego rozpoczyna się ustawowy termin składania podań o odroczenie służby wojskowej poborowym roczników 1907, 1906 i 1905, którzy są »jedynymi żywicielami rodzin«. Wobec jednak tego, że uprzednio muszą być przeprowadzone szczegółowe wywiady policyjne o stanie majątkowym i rodzinnym poborowych, będą starostwa już od 15 b. m. przyjmowały te podania. Do podania o uznanie za jedynego żywiciela załączyć należy: 1. wyciąg z metryki chrztu, obejmujący wszystkich członków rodziny poborowego, 2. metryki śmierci ojca lub matki, o ile które z nich zmarło, 3. odpis posiadanego dokumentu wojskowego.

CHADECJA WE WSCHODNIEJ MAŁOPOLSCE idzie do wyborów we wszystkich okręgach wspólnie z ugrupowaniami rządowemi. Ponieważ jej z tego powodu robili wyrzuty Piastowcy i endecy, którzy wspólnie postawili tam osobne listy, wydała Chadecja w Małopolsce wschodniej odezwę, w której potępia stronnictwo Piasta i endecji za rozbijanie frontu polskiego na kresach, oświadczając zarazem, że „wyżej ceni interes państwa polskiego, niż interesa partyjne i mandatowe“ a interes państwa w Małopolsce wschodniej wymaga solidarności narodowej, a nie rozbijania jedności społeczeństwa polskiego i obniżania powagi rządu i państwa na kresach, jak to czynią piastowcy i endecy.

NA BUDOWĘ KATEDRY ŚLĄSKIEJ W KATOWICACH otrzymał Ks. Biskup Lisiecki od rządu drugie 100.000 zł. Za tę subwencję przesłał Ks. Biskup Lisiecki rządowi publiczne podziękowanie na ręce p. marsz. Piłsudskiego.

UCIECZKA Z PALESTYNY. Żydowskie gazety podają, że według ostatniej palestyńskiej statystyki urzędowej, w ciągu października r. z. przybyło do Palestyny 310 imigrantów, opuściło ją zaś 653 zniechęconych osadników. Ogólna zaś liczba żydów, którzy opuścili Palestynę w ciągu pierwszych 8 miesięcy ubiegłego roku, wynosi 3.550.

### Staś — Przyrodnik.

— Powiedz mi, Stasiu jaka jest pierwsza oznaka jesieni?

— Jesieni ?.... Ano, mama robi tacie awanturę o kapelusz filcowy.





Nakładem Wydawnictwa „Naszego Głosu“. — W drukarni Ludwika Styrny w Tarnowie.